Cena 6 hal.

Nr. 192. Kraków, Poniedziałek 17 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 3344.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 17 Sierpnia.)

Odjazd ambasadora austryacko-węgierskiego.

Londyn. (T. B.) „Biuro Reutera" donosi via Berlin: Ambasador austro-węgierski, hr. **Mensdorf Pouilly**, wraz z członkami ambasady i 300 obywatelami austryackimi przybył wczoraj wieczorem do Falmouth, skąd morzem wraca do Austryi.

Ofiary wojny.

Berlin. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, wśród poległych członków dworu znajduje się **ks. Fryderyk Wilhelm Lippe**, wuj panującego **ks. Leopolda**.

Zaginiony członek Izby magnatów.

Budapeszt. (T. B.) Członek Izby magnatów profesor uniwersytetu, baron **Koloman Mueller** pod koniec urlopu bawił kilka dni w Paryżu i zawiadomił służbę, że 1 sierpnia powraca do Budapesztu. **Odtąd jego ślad zaginął.** „Pester Lloyd" dnosi, że go internowano w Nogent Le Rotrou.

Ks. Juryga nie został stracony.

Budapeszt. (T. B.) Ze strony kompetentnej konstatują, że wiadomość, podana przez kilka dzienników, **jakoby poseł na Sejm węgierski Juryga został stracony na mocy wyroku sądu doraźnego, jest niesprawdzoną.** Poseł Juryga znajduje się na wolności.

Jeńcy francuscy.

Berlin. (T. B.). „Vossische Zeitung" donosi z Frankfurtu o odstawionych tam więźniach francuskich: Jeżeli cała armia francuska przedstawia się tak, jak ta kolekcya próbek, to senator Humbert miał słuszność w swoich oskarżeniach. Zniszczone lakiery, półbuciki, żółte chevreaux, podarte kamasze, oto części ubrania większości więźniów. Większość nie ma kabata mundurowego, a tylko na koszuli płaszcz. Patrony w papierze, przewiesili sobie przez szyję.

Opowiadają oni o ciężkich walkach koło Miluzy. Atak Niemców przyszedł niespodzianie. Gdy Niemcy szturmem się zbliżali, ujrzeli ich na odległości stu metrów. Popielate ich mundury czyniły ich niewidzialnymi z oddali.

Rosya wysyła Niemców do Archangielska.

Berlin. (Tel. pryw.) Ze S z t o k h o l m u donoszą tu, że rząd rosyjski wysyła wszystkich niemieckich poddanych mężczyzn w wieku od lat 18 do 42, którzy nie zdołali powrócić do ojczyzny, nad Morze Białe do Archangielska. **Traktowani są oni jako jeńcy wojenni.**

Dyplomaci tureccy w drodze.

Sofia. (T. B.). Turecki minister spraw wewnętrznych **Talaad** bej i prezydent tureckiej Izby deputowanych **Halil** bej przybyli tu wczoraj po poł. Przyjęli ich: bułgarski minister kolei, oraz personal poselstwa tureckiego. Generalny sekretarz bułgarskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał był naprzeciw gości aż do Mustafy Baszy. Talaad i Halil jadą dziś dalej do Bukaresztu.

Konstantynopol. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, minister **Tallaat** bej i prezydent izby **Halil**, którzy przez Adryanopol przybyli do Budapesztu, podróż przedsiębiorą, w zastępstwie wielkiego wezyra, który teraz nie może opuścić Konstantynopola.

„Tanin" oświadcza, że podróż ta nie pozostaje w związku z obecnemi wydarzeniami, i stanowi tylko dalszy ciąg pewnych przez rządy nawiązanych rokowań.

Powrót dyplomatów.

Konstantynopol. (T. B.). Ambasador angielski **Mallet**, oraz posłowie Belgii i Holandyi przybyli tu z urlopów na pokładzie okrętu włoskiego.

Zarządzenia finansowe włoskie.

Rzym. (T. B.). (Ag. Stefani). Wczoraj wydano rozporządzenie, które między innemi postanawia:

1. Banki z wyjątkiem banków emisyjnych, oraz kasy oszczędności pocztowej kasy oszczędności upoważnia się do **ograniczenia zwrotu wkładek**, złożonych przed 5 b. m. na 500 lirów za czas do 10 września, a na dalsze 500 lirów za czas do 30 września b. r. Ograniczenie to jednak nie stosuje się do przemysłowców, którzy potrzebują zwrotu na uiszczenie płac robotników i na zakupno materyałów niezbędnie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa.

2. Co do weksli płatnych do 30 września przyznaje się **zwłokę 40-dniową** pod warunkiem, że przynajmniej 15 proc. sumy i 6 proc. odsetki będą zaraz zapłacone.

3. Na rozwikłanie interesów giełdowych przyznaje się ulgi. Dalej postanowiono, że czeki na instytucye kredytowe, z wyjątkiem banków emisyjnych, podlegają temu samemu traktowaniu co zwroty wkładek.

Naczelny Komitet narodowy.

W dalszym ciągu obrad N. K. N. nastąpiło jego ukonstytuowanie się.

Wybrani rozdzielili się przedewszystkiem na dwie sekcye: zachodnią z siedzibą w Krakowie i wschodnią z siedzibą we Lwowie.

Sekcya zachodnia

składa się z następujących członków:

Pos. L. Daszyński, red. Dąbski, pos. Dr L. W. Jaworski, prof. Dr Rozwadowski, Dr Przybyło, inż. Wład. Sikorski, red. K. Srokowski, pos. Dr Steinhaus, prof. Dr Stroński, Zdz. hr. Tarnowski, pos. Witos, pos. inż. Zieleniewski.

Zastępcami członków są ekse. Długosz, ekse. Głąbiński, pos. Jan Kanty Federowicz, ks. A. Lubomirski, pos. Dr Marek, pos. Dr Krogulski, wiceprez. Sare, pos. Średniawski, Dr T. Starzewski, prof. Dr Surzycki.

Sekcya zachodnia N. K. N. ukonstytuowała się, wybierając prezesem prof. Dra W. L. Jaworskiego, wiceprezesami posłów Daszyńskiego i Witosa. Sekretarzem wybrano pos. K. Srokowskiego, zastępcą sekretarza prof. Dra Rozwadowskiego.

Na czele departamentów stanęli:

Departament organizacyjny prof. Dr Stroński, jako przewodniczący, pos. Dr Marek jako zastępca.

Dep. Wojskowy: inż. Wład. S i k o r s k i przew., prof. Dr Surzycki zast.

Dep. Skarbowy: Dr Tad. S t a r z e w s k i przew., pos. Jan Kanty Federowicz zast.

Na plenarnem posiedzeniu obu sekcyi postanowiono utworzyć nadto **odrębną sekcyę dla Śląska**, złożoną z pięciu członków.

Oprócz poprzednich wymienionych, na cele N. K. N. jak się dowiadujemy, deklarowali nadto:

Hr. Mikołaj Rey 50.000 K., ekse. Długosz 20.000 K., pos. Angerman 10.000 K.

Opieka nad rodzinami rezerwistów.

„Polski Związek Niewiast Katolickich" w myśl wniosku uchwalonego na ostatniem posiedzeniu Wydziału z dnia 3-go sierpnia 1914 roku, rozciągnął w zeszłym tygodniu wspólnie ze sekcyą prowiantową „Samarytanina" opiekę nad rodzinami rezerwistów.

Pierwsze kroki w tej akcyi przyniosły wyniki dowodzące palącej i nie cierpiącej zwłoki potrzeby tego rodzaju opieki w rodzinach opuszczonych przez powołanych do wojska. Panie ze „Związku" odwiedzają, okrywają, sekcya zaś prowiantowa karmi głodnych do czasu, zanim otrzymają pomoc rządową i zdołają sami się wyżywić.

Wobec przewidywania, że takich potrzebujących różnorodnego ratunku, a przeważnie żywienia okaże się wiele, s e k c y a p r o w i a n t o w a „Samarytanina" o ś m i e l a s i ę k o ł a t a ć d o o k o l i c z n y c h d w o r ó w z g o r ą c ą p r o ś b ą o n a d s y ł a n i e n a t e n c e l o f i a r p o m o c n i c z y c h w n a t u r z e: ziemniaków, kapusty, jarzyny, owoców. mąki, krup itd.

Ponieważ poczty źle funkcyonują, prośby o ofiary rozsyłane będą przez delegata sekcyi prowiantowej, p. Karola R y c z k o zaopatrzonego w odpowiednią legitymacyę Sekcya uprzejmie prosi o powiadomienie jej przez tegoż p. Ryczko co kto ofiarowuje, kiedy i wiele.

Wypłata wynagrodzeń za dostarczanie koni i podwód podczas mobilizacyi.

Ze względu na objawione z wielu stron życzenia, aby jaknajrychlej rozpoczęły się wypłaty wynagrodzeń za dostarczone konie i podwody, ministerstwo skarbu reskryptem z 11 sierpnia, poleciło zawiadomić strony interesowane, że wcale nie ma zamiaru we wszystkich wypadkach w całości korzystać z dopuszczalnego 6-tygodniowego terminu do wypłaty tego wynagrodzenia, lecz, że owszem stopniowo w wydatnej mierze będzie się liczyć z gospodarczemi potrzebami, które wcześniejszą wypłatę czynią pożądaną (w szczególności w celu ułatwienia zebrania plonów). Również oznajmiło ministerstwo, że przeciw cesyi pretensyi pochodzących z dostawy koni i podwód lub też przeciw oznaczeniu innej osoby jako uprawnionej do podjęcia wynagrodzenia nie da się nic zarzucić. Dla upewnienia się, by wypłata kwoty nastąpiła do rąk uprawnionego, jest jednak potrzebne, aby po przejściu pretensyi na inną osobę, względnie po udzieleniu pełnomocnictwa do podjęcia, krajowa władza skarbowa wczas została zawiadomiona przez nadesłanie odpowiedniego oświadczenia zaopatrzonego legalizowanym podpisem pierwotnie uprawnionego (np.: Ustanawiam, jako odbiorcę powyższej sumy nieodwołalnie N. N. . . . . . . X.).

Szwecya a Rosya.

Francuski poważny miesięcznik „La revue internationale" umieściła nadzwyczaj zajmujący artykuł o Szwecyi i Rosyi, którego treść przytaczamy poniżej:

Pokojem zawartym w Fredriksbarum w roku 1809 zyskała Rosya Finlandyę. W kilka lat potem Norwegia połączyła się ze Szwecyą i w ten sposób rozszerzenie wspólnej skandynawskiej państwowości stłumiło wrażenie jaki nad stratą Finlandyi. Unia ta zwaliła też przez całe stulecie tyle kłopotów na Szwecyę, że nie było czasu wspominać Finlandyi. Zresztą czymżeż Szwecya wobec Rosyi? Państwo z ludnością 6 milionów przeciwko 130 milionom? O odzyskiwaniu Finlandyi z bronią w ręku nie mogło być mowy. Ani też po stronie finlandzkiej nie było ża

dnych tendencyj odrywania się od Rosyi, gdyż Finlandya posiadała aż do najnowszych czasów zupełną autonomię nietylko administracyjną, ale też polityczną; ludność zaś Finlandyi jest zupełnie odmiennej rasy, niż germańscy Szwedzi, gdyż 90 procent Finlandczyków należy do szczepu fińskiego, czyli czudzkiego.

W sam raz 100 lat upływa, odkąd Szwecya prowadziła ostatni raz wojnę; półwysep skandynawski używał bez przeszkody stuletniego pokoju — rzecz w historyi powszechnej niesłychana.

Idyllę pokojową mącą już od roku 1899 coraz gorsze wiadomości, nadchodzące z Finlandyi, gdzie Rosya zaczęła łamać konstytucyę, zacząwszy od skasowania wojska finlandzkiego, a skończywszy na rozporządzeniach, przypominających stosunki w Kongresówce. Odkąd Finlandya napełnioną jest żołnierzem rosyjskim, musi Szwecya mieć się na baczności, to też od roku 1901 datuje się nowa organizacya armii szwedzkiej.

Oficyalne stosunki z oficyalną Rosyą pozostawały jednak poprawnymi... W roku 1908 konwencya petersburska ubezpieczyła „status quo" na Morzu Bałtyckiem, a podpisali ją w Petersburgu reprezentanci Rosyi, Niemiec, Szwecyi i Danii. W roku 1909 car odwiedził w Sztokholmie króla Gustawa V. W sierpniu 1912 nastąpiło spotkanie cara i króla szwedzkiego na wodach zatoki Fińskiej, a brali w tem udział także ministrowie spraw zagranicznych Sazonow i hr. Ehrenswoerd. Przeciw polityce tego ostatniego rozpoczęto w Szwecyi silną agitacyę, lecz koła przemysłowe i handlowe pragnęły przyjaznych stosunków z Rosyą, ażeby wielki rynek zbytu w Rosyi utrzymać dla świeżo rozkwitającego przemysłu szwedzkiego. Teraźniejszy minister spraw zewnętrznych Knut Wallenberg należał do pierwszych propagatorów tego prądu.

Szwecya ma sposobność wyzyskać nadzwyczajnie swe położenie geograficzne do celów ekonomicznych, a mianowicie można ze Szwecyi zrobić kraj transito pomiędzy Rosyą a Anglią. Można mianowicie za pomocą pewnego systemu (zwanego de Ferry-Boats) utworzyć pomiędzy Finlandyą a Szwecyą bezpośrednią linię z Petersburga przez finlandzkie Abo na Sztokholm do Gottenburga, a stąd dalej angielskimi ferry-boots przez Grimsby do Londynu. Projekt przewozu zboża rosyjskiego tą drogą do Anglii i dalej do Ameryki Północnej posiada dla Szwecyi nadzwyczajną doniosłość, jak wogóle cała ta sprawa ma pierwszorzędne znaczenie dla handlu wszechświatowego, a zatem zarazem znaczenie polityczne.

Jak naszym Czytelnikom wiadomo z szeregu artykułów umieszczanych od jesieni zeszłego roku w „Głosie Narodu" agitacya militarno-nacyonalistyczna zawrzała w ostatnim czasie w Szwecyi na dobre. Gabinet będący u steru, radykalny, był zasadniczym przeciwnikiem każdego wzmocnienia armii, skutkiem czego agitacya musiała przybrać cechy opozycyjne. Większość radykalna w sejmie utrwaliła się przy wyborach z roku 1911 dzięki sojuszowi ze socyalistami, przeciwko konserwatywnym, a z tego wyłoniła się nawet tendencya rządowa do ograniczenia zbrojeń. Nowy prezydent gabinetu Staaff zniósł nawet rozporządzenie powszechnego rządu co do budowy jednego krążownika wojennego.

Fakt ten dał hasło do nadzwyczajnych opozycyj w całym kraju. Widzimy tu ciekawy przykład niezgodności rezultatów wyboru z prawdziwą opinią publiczną rzeczywistej większości mieszkańców kraju. W sejmie zasiada 70 tylko konserwatystów, a 101 radykałów, połączonych z 63 socyalistami, a jednak pokazać się miało, że wśród ludności większość układa się całkiem inaczej. Składki zbierane na flotę wojenną wyniosły w krótkim czasie 25 milionów franków! I tu zaszedł fakt niesłychany: rząd wzbraniał się przyjąć ten dar narodowy. Wtenczas wystąpił Sven Hedin ze swemi broszurami, których nakład wynosiły setki tysięcy egzemplarzy, a w których — jak o tem donosiliśmy obszernie w swoim czasie — wskazywał na niebezpieczeństwo, grożące ze strony Rosyi. Czytelnicy nasi pamiętają jeszcze jak z początkiem lutego wjechało do Sztokholmu 32.000 włościan szwedzkich, żeby manifestować wobec króla na rzecz podniesienia armii... A teraz wzmocnione fortece, powiększona wojenna flota i podniesiony stan armii czynnej umożliwiają Szwecyi wdać się w danym razie w wojnę europejską i próbować, czy się na niej nie da co zyskać. — Szwecya byłaby oczywiście bardzo pożądanym sojusznikiem trójprzymierza, a więc wśród obecnych konstelacyj politycznych Szwedzi byliby sojusznikami sprawy polskiej.

Ale Szwecya chociaż z całą świadomością przeciwko Rosyi zbroiła się, nie spieszy się wcale i poprzestaje na razie na zachowaniu neutralności... Bo też szwedzkiej opinii publicznej nie formują osoby niepełnoletnie i młodzież tamtejsza czeka, aż z obliczenia starszych w narodzie wypadnie, że nastała chwila sposobna, tj. mogąca przynieść nie tylko ulgę nerwom i nieco sławy, ale też korzyść trwałą.

Kronika

Piękny przykład solidarności narodowej. Prezes Samarytanina polskiego otrzymał z Jabłonkowa na Śląsku austryackim 470 K. 10 h., jako składkę zainicyowaną przez Ks. Ściskałę i Józefa Szymechę z piękną zachętą: „Ulżyjmy w cierpieniach tym, co na polu bitwy za nas, za naszą Ojczyznę krew przelewają. Niech każdy niesie w ofierze, ile kto może dla Samarytanina polskiego!" — a Ks. Ściskała dodaje w liście, pisanym do Prezesa Samarytanina polskiego: „Zresztą jeszcze dalej zbieramy w okolicy. Chcemy tu na Śląsku dorzucić coś do tej ofiary, jaką dziś Ojczyźnie cała Polska niesie".

Pierwsi jeńcy w Krakowie. Wczoraj wieczorem przywieźli Strzelcy do Krakowa dwóch huzarów 14 pułku gwardyi, wziętych do niewoli przed Kielcami. O szczegółach przytrzymania huzarów udzielono nam następujących wiadomości:

Patrol Strzelców natrafił na silny patrol konnicy rosyjskiej. Wywiązało się starcie i ogień karabinowy; patrol rosyjski ustąpił w nieładzie, a Strzelcy ujęli dwóch huzarów, stanowiących asekuracyę prawego skrzydła. Koń jednego z huzarów był zastrzelony; drugi był nieskaleczony, więc zaprzęgnięto go do wozu i obu jeńców odstawiono do Krakowa. Eskorta odwiozła ich do „Oleandrów". Tutaj prosili o jedzenie. Po nasyceniu się wyrazili radość, że dostali się do niewoli i uniknęli dalszej wojny i dalszego głodu, na który wojsko rosyjskie jest — jak twierdzą — narażone. Obu odstawiono do komendy twierdzy. Pojmani huzarzy gwardyjscy są obdarci i sponiewierani trudami. Jeden z nich nazywa się Woroblow, drugi Jermolenko, obaj pochodzą z gubernii kurskiej.

Wezwanie do niemieckich i bawarskich pospolitaków. Pan Namiestnik polecił Magistratowi krakowskiemu podać do najszerszej wiadomości, że według oznajmienia ces. niemieckiego Konsulatu we Lwowie, niemieccy pospolitacy łącznie z bawarskimi, w myśl zarządzenia ces. niem. Ambasady i Król. bawarskiego poselstwa w Wiedniu, nie są obowiązani na razie stawać się do służby, winni tylko zgłosić się pisemnie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Otwarcie sezonu przez artystów miejskiego teatru odbędzie się we czwartek sztuką „Konfederaci Barscy", oraz fragmentem z „Nocy listopadowej" St. Wyspiańskiego; na zakończenie przy aktualnej apoteozie wygłoszonym zostanie wiersz p. t. „Odchodzącym na drogę". Całkowity czysty dochód z tego przedstawienia artyści przeznaczają na „Polski Skarb Wojenny". Ceny miejsc zniżone o połowę — uprzystępniają wszystkim poparcie tak szlachetnego celu, a sądząc z ogólnego zainteresowania się mamy nadzieję, że teatr nasz wypełni się do ostatniego miejsca.

Biuro pracy Komendy Skautowej, plac Wszystkich Świętych1. tel. 1341, ma do polecenia pracowników w najrozmaitszych gałęziach pracy: maszynistów, krawców, szewców, wszelkich innych rzemieślników, służących i służące ze świadectwami, parobków do koni, kosiarzy, szwaczki, praczki, frotrów, ogrodników i t. d. Oczekujemy zgłoszeń pracodawców, na miejscu, pocztą lub telefonem.

Pośrednictwo bezpłatne!

W Kole mieszczańsko-rękodzielniczem zawiązał się Komitet, dla niesienia pomocy walczącym za Ojczyznę. Biuro Komitetu mieści się w lokalu Koła — Jagiellońska 9, urzęduje w godz. od 10 do 12 w połud.

Kuchnia kooperatywna Czytelni kobiet im. Słowackiego ze względu na oszczędności i wygodę dla swych członków i rodzin, które w obecnym czasie kuchni prowadzić nie mogą ma zamiar wydawać obiady zdrowe i na maśle mięsne z trzech dań po 1 K. 20 h., jarskie po 60 h. Nadto obowiązuje się gotować obiady dyetetyczne dla chorych na katar żołądka i kiszek. Adres ul. Smoleńska 24, I. p.

Niezwykła ofiarność ludu wiejskiego. Piszą do nas z Bochni:

Dwie gminy w powiecie bocheńskim Strzelce Wielkie i Strzelce Małe, ofiarowały dla pokrzepienia przejeżdżających wojsk całę furę żywności, nabiału i drobiu, które złożono na ręce Komitetu Pań w Bochni, zajmujących się podawaniem napoi i przekąsek przejeżdżającym żołnierzom. Zbieraniem żywności zajął się z całym poświęceniem p. Józef Sierosławski absolwent gimnazyalny z Bochni. Komitet Pań wystosował na ręce wójtów serdeczne podziękowanie dla włościanek wyżej wymienionych gmin. Jest to niezwykła i zasługująca na podniesienie ofiarność ludu naszego, który w tych czasach wielkich ofiar i wysiłków okazał tyle hojności i dobrej woli.

Moskalofile na usługach Rosyi. W zeszłym tygodniu aresztowano we wsi Kutkorzu, koło Krasnego, proboszcza gr.-kat. ks. Moncibowicza, jego żonę, akademika Gałuszkę i naczelnika gminy. Żandarmerya przeprowadziła tam w tych dniach rewizyę, przyczem znaleziono w cerkwi pod głównym ołtarzem i w szafie dwa austryackie bagnety z „kuplami", rosyjską feldbindę, dwa pałasze oficerskie i jedno oficerskie portope. Wszystko to odwiozła żandarmerya do starostwa w Złoczowie. Władze przypuszczają, że znalezione w cerkwi, a przechowane tam od dłuższego czasu przedmioty były przygotowane dla szpiegów rosyjskich, którzy w mundury austryackie mieli się przebierać.

P. Hovorka w obronie polskich studentów. Jak nam z Pragi donoszą, dyrekcya policyi praskiej internując około 30 studentów serbskich i 10 rosyjskich zamierzała także internować polskich studentów z Królestwa, uważając ich za „Rosyan". Studenci polscy zwrócili się do znanego przyjaciela Polaków p. Franciszka Hovorki z prośbą o zajęcie się ich sprawą. P. Hovorka udał się do głównego zarządu policyjnego i wyjaśnił naczelnemu komisarzowi Drowi Slaviczkowi, że przebywający w Pradze Polacy są przeważnie członkami stowarzyszenia „Ognisko Polskie" i studentami na politechnice czeskiej w Pradze, bojkotują bowiem politechnikę rosyjską w Warszawie. Ponieważ pomiędzy aresztowanymi był także członek „Drużyn Strzeleckich", wyjaśnił p. Hovorka cel organizacyi strzeleckiej, poczem wszyscy Polacy zostali uwolnieni.

Zboża poddostatkiem! Dzienniki czeskie i słoweńskie piszą, że zbiory tegoroczne wystarczą najzupełniej na wyżywienie ludności i armii aż do późnej wiosny. Zbiory w krajach alpejskich, jak Styrya, Kraina, Gorycya były tego roku tak obfite, jak już mieszkańcy dawno nie pamiętają. Podobnie nadspodziewany urodzaj nawiedził Czechy, Morawy i północno-zachodnią część Węgier. Jedynie we wschodnich Węgrzech, nie długo zresztą trwające deszcze i powodzie zniszczyły część plonu. Jeśli się uwzględni, wielkie urodzaje w Galicyi i Królestwie Polskiem, dziś już prawie pozbawionem granic od strony monarchii, to **możemy z ufnością patrzeć w przyszłość i nie obawiać się wcale widma głodu.**

Na Sokole drużyny Polowe złożyli w Sokole krakowskim: Br. Szwanitz-Szwantowski 5.000 K (pięć tysięcy), A. Szyjewski 50 K, Dr Wł. Nieć 300 K, Dr Julian Nieć 300 K, J. Pieczara 5 K, A. Czubowa 15 K, L. Szostek 5 K, W. Konik 5 K, Dr Kl. Bąkowski 50 K, L. Goszczyński kwit na bransoletę i łańcuszek złoty, O. Bocheńska 4 K, K. Orlecki 30 K, K. Kolczyński 2 K, T. Jaszczurowscy 100 K, R. Tchórzewski 10 K, A. Chmurski 300 K, W. Seidl 20 K, T. Żeglikowski 50 K, J. Madejscy 20 K, J. Wójcik 4 K, 20 hl, T. Ziomek 2 K, a puszkami zebrano dnia 15 bm. kwotę 913 K, 25 hl.

Odwołanie rozprawy ofertowej. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie odwołuje niniejszem rozprawę ofertową naznaczoną na dzień 31 sierpnia b. r. w sprawie dostawy i montowania konstrukcyi świetlni dachowych wraz z oszkleniem nad nowym warsztatem wozowym i stolarnią w pobliżu stacyi kolejowej w Tarnowie.

Repertuar teatru ludowego:

Poniedziałek 17 bm. «Popychadło».
Wtorek 18 bm. «Gwiazda Syberyi».
Środa 19 bm. «Kościuszko pod Racławicami»
Czwartek 20 }
Piątek 21 } «Warszawianka» i «Konfederaci Barscy»
Sobota 22 }

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie